



Warszawa, dn. 17.07.2024 r.

ul. Grażyny 13
02-548 Warszawa
Tel.: (48 22) 621 56 78
e-mail: stp@stp.org.pl

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej
Komisja Kultury i Środków Przekazu
ul. Wiejska 4/6/8
00-902 Warszawa

Stowarzyszenie Tłumaczy Polskich w pełni solidaryzuje się z twórcami i autorami, których twórczość jest w sposób nielegalny wykorzystywana nieodpłatnie przez gigantów technologicznych. W pełni rozumiemy słuszne żądania położenia kresu darmowemu korzystaniu z nieanonimowej twórczości autorów i twórców i popieramy żądania ujęcia w ramy prawne tej rzeczywistości.

Ze swej strony chcielibyśmy również zwrócić uwagę Ustawodawców na sytuację panującą generalnie na rynku praw własności intelektualnej związanych z tłumaczeniami. I tak: Wydawnictwa z pozycji siły narzucają tłumaczom utworów obcojęzycznych warunki nieliczące z elementarnym poczuciem sprawiedliwości, proponując umowy, w których zawarte są klauzule dotyczące cesji praw własnościowych - nie jak dawniej na określony nakład lub czas korzystania z tych praw - na wszystkich polach eksploatacji znanych obecnie, a także tych, które znane będą dopiero w przyszłości, często „ad vitam aeternam”. I to za jednorazowym wynagrodzeniem! Obecnie w Polsce działa ponad 40.000 podmiotów parających się tą intratną formą działalności kosztem autorów i tłumaczy... Należałoby, wzorem prawa konsumenckiego, uznać za abuzywne np. umowy o przekład, jeśli obejmują cesję praw do korzystania z tłumaczenia na wszystkich polach eksploatacji za jednorazowe honorarium z wyłączeniem przyszłych zysków lub też wprowadzić obowiązek zawierania przez Wydawców z tłumaczem odrębnej umowy dotyczącej wykorzystywania utworu przekładowego na każdym z pól eksploatacji.

Podobna sytuacja dotyczy tłumaczy konferencyjnych, których twórczość jest bezumownie i nieodpłatnie wykorzystywana wtórnie przez podmioty inne niż Zamawiający wykonanie tłumaczenia konferencyjnego np. konferencji czy wystąpienia znanego polityka. Tłumaczenie

– także słowa żywego - jest utworem, a umowa o jego wykonanie przewiduje zwykle honorarium za wykonanie JEDNORAZOWE, a nie za jego utrwalanie i wykorzystywanie dowolną liczbę razy przez Zamawiającego lub inne podmioty. Mimo to praktyka ta kwitnie z naruszeniem praw autora utworu tłumaczeniowego słowa żywego np. zarówno w telewizji jak i w radio.

Ostatnią - i najbardziej aktualną - jest kwestia wykorzystywania przez media/nadawców sztucznej inteligencji do tworzenia treści będących przedmiotem przekazywanych przez te media i nadawców treści. Wiadomo, że aby sztuczna inteligencja działała, algorytm musi przetrawić ogromną liczbę tekstów (niezależnie od ich formy). Teksty te nie są anonimowe, mają swoich autorów, w tym autorów tłumaczeń, których nikt nie pyta o zgodę na ich wykorzystanie i nikt za to wykorzystanie nie wynagradza. Oczywiście trudno ustalić, czyje teksty zostały użyte do dostarczenia odpowiedniej ilości danych sztucznej inteligencji. Można by jednak wyobrazić sobie bardziej sprawiedliwy system, w którym - podobnie jak w przypadku opłaty uiszczanej przez producentów czystych nośników na rzecz organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi - jakaś należność uiszczana będzie również z tego tytułu.

Wszyscy chcemy żyć w społeczeństwie dobrze rządzonym i zarządzanym, gdzie szanowane są reguły elementarnej sprawiedliwości społecznej, a potępiane i eliminowane negatywne zjawiska niepodlegające jakiegokolwiek regulacji rynku, na którym obowiązującym prawem jest prawo silniejszego!

W nadziei, że powyższe uwagi zostaną odnotowane przez Ustawodawców i uwzględnione w przepisach tworzonego przez Nich prawa, pozostajemy z poważaniem

W imieniu Stowarzyszenia Tłumaczy Polskich

Elżbieta Janssen-Stenko
prezes
/dokument podpisany elektronicznie/